

Sygn. akt VI ACa 766/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Beata Waś

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO del. Magdalena Nałęcz (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B., M. B. i I. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt III C 370/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz D. B., M. B. i I. K. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 766/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 marca 2014 r. powódki D. B., M. B. oraz I. K. wystąpiły z powództwem przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz D. B. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych, wraz z ustawowymi odsetkami od 14 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz M. B. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz I. K. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości.

Pismem procesowym z dnia 15 października 2014 r. powództwo w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia przez M. B. zostało rozszerzone o 50.000 zł, do kwoty 150.000 zł łącznie.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

w pkt 1) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz D. B. kwotę 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża J. B. z odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

w pkt 2) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz D. B. kwotę 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna P. B. (1) z odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

w pkt 3) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. B. kwotę 50.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca J. B. z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

w pkt 4) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. B. kwotę 50.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata P. B. (1) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

w pkt 5) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz I. K. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca J. B. z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

w pkt 6) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz I. K. kwotę 25.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata P. B. (2) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

w pkt 7) w pozostałej części powództwo oddalił;

w pkt 8) nakazał pobrać od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Okręgowego w W. kwotę 16.600 zł tytułem opłaty nieuiszczonych kosztów sądowych;

w pkt 9) pozostałą opłatę nieuiszczonych kosztów sądowych przejął na rachunek Skarbu Państwa;

w pkt 10) zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz D. B. kwotę 900 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz na rzecz powódek D. B., M. B., I. K. kwotę 5.544 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że 23 lipca 2008 r. w miejscowości M., doszło do wypadku drogowego, gdzie na łuku drogi krajowej nr (...) kierujący samochodem osobowym marki S. (...) S. S. z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, czym doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka zestawem pojazdów w postaci ciągnika siodłowego marki M. (...) z naczepą. W wyniku zdarzenia zginęli: sprawca wypadku S. S.; poszkodowany pasażer J. B., mąż D. B. i ojciec M. B. oraz I. K.; poszkodowany pasażer P. B. (1), syn D. B. i brat M. B. oraz I. K. oraz poszkodowany pasażer D. G.. Powołany w sprawie karnej biegły z zakresu wypadków drogowych wskazał, iż bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było zachowanie się kierowcy S., S. S.. Ze względu na śmierć sprawcy zdarzenia, postępowanie karne zostało umorzone.

W ramach ważnej polisy OC odpowiedzialność za skutki zdarzenia przejęło Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

J. B. w ocenie powódek i przesłuchanych świadków był dobrym, opiekuńczym mężem i ojcem, miał zażyłe stosunki z rodziną. Dbał o jej członków, zapewniał stabilność finansową, był oparciem w życiu codziennym. Przed wypadkiem prowadził wspólnie z rodziną hektarowe gospodarstwo rolne, dużo pomagał w domu, aktywnie brał udział w wychowywaniu dzieci. Organizował im wakacje, zabierał na zakupy, przekazywał wyznawane wartości, wspierał ich

naukę, pomagał w dorosłym życiu. Z żoną i dziećmi łączyły go wyjątkowo silne więzi emocjonalne, w szczególności z córkami M. B. i I. K.. W opinii powódek i dalszej rodziny, relacje domowe były bardzo dobre.

P. B. (1) przed śmiercią łączyły silne więzi emocjonalne z rodziną, przede wszystkim z mamą D. B., ale i z rodzeństwem, z którym wspólnie spędzał wolny czas i wakacje; siostry wspierały go w nauce i pomagały w okresie dzieciństwa. P. B. (1) angażował się w prace domowe i na roli. W przyszłości przewidywano przekazanie mu zarządzania gospodarstwem. W chwili wypadku miał rozpocząć naukę w technikum (...), planował studia na kierunku przyrodniczym.

Tragiczne zdarzenie z 23 lipca 2008 r. jednoznacznie negatywnie wpłynęło na całą rodzinę, odciskając dotkliwie piętno na dotychczasowym życiu powódek. Śmierć najbliższych członków rodziny w szczególności dotknęła D. B. oraz M. B., z którymi zamieszkiwały do śmierci i u nich do chwili obecnej trwa widoczna trauma po stracie. Wypadek wniósł ze sobą następstwa zarówno w sferze materialnej, jak i w postaci problemów natury psychologicznej.

D. B. do dnia dzisiejszego przeżywa śmierć męża i dziecka, codziennie odwiedza ich groby, musi zażywać leki uspakajające, nie była w stanie w pełni na nowo zorganizować sobie życia. Nadal trzyma pamiątki po zmarłych, do chwili obecnej pozostały po nich rzeczy, jakby przed chwilą wyszli, często w rozmowach powraca do wspomnień o mężu i synu. Powódka korzystała z pomocy psychologa, obecnie mieszka sama, ale jakby cały czas przebywała z mężem i synem. M. B. równie silnie przeżyła utratę bliskich, zdarzenie zmusiło ją do przełożenia planów życiowych w postaci ślubu i założenia własnej rodziny o trzy lata.

I. K. lepiej zniosła śmierć ojca i brata ponieważ już miała własną rodzinę-wyszła za mąż 25.08.2007 r., zaszła w ciążę i opuściła dom rodzinny jeszcze przed wypadkiem. Chociaż żałoba po bliskich trwała długo, to na chwilę obecną jej stan jest stabilniejszy niż u pozostałych powódek.

W dniu 2 marca 2010 r została zawarta ugoda pomiędzy D. B. a pozwanym w zakresie zaspokojenia roszczeń z art.446 § 1 - koszty pogrzebu 9522,50 zł i 3 k.c. - 50.000 zł-odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża J. B. na kwotę łączną 59.522,50 zł. W dniu 24 maja 2010 r została zawarta ugoda pomiędzy tymi samymi stronami, w oparciu o taką samą podstawę prawną, ale w związku ze śmiercią syna na kwotę łączną 31.125,01 zł - 6.125,01 pogrzeb i pozostałe 25.000zł za pogorszenie się sytuacji życiowej.

W dniu 2 marca 2010 r. powódka M. B. na podstawie ugody z pozwanym otrzymała 30.000 zł w oparciu o art. 446 § 3 k.c. w związku ze śmiercią ojca J. B..

Pismem z dnia 4 listopada 2013 r. zostało zgłoszone pozwanemu żądanie zadośćuczynienia na rzecz D. B. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., do czego Towarzystwo ustosunkowało się, uznając roszczenie za bezzasadne.

Sąd Okręgowy ocenił powództwo za zasadne w przeważającej części.

Wskazał, że bezspornym jest, iż dnia 23 lipca 2008 r. miał miejsce wypadek, w wyniku którego zginęli J. B. i P. B. (1), jak również fakt, że w dacie zdarzenia pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej sprawcy wypadku, S. S.. Powódki z przedmiotowego zdarzenia wywodziły roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w postaci łączących ich więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych ze zmarłymi, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., wraz z ustawowymi odsetkami. Pozwany kwestionował powyższe żądania jako nieudowodnione i oparte jedynie na ogólnikach, jak też podnosił ich niepoprawne sformułowanie uniemożliwiające jego zdaniem właściwe rozpoznanie sprawy, zaspokojenie już zasadnych roszczeń w ramach zawartych uprzednio ugód oraz rażąco nadmierne wygórowanie poszczególnych roszczeń. Towarzystwo zanegowało również sposób obliczania odsetek ustawowych przez stronę powodową.

Sąd Okręgowy wskazał, że mimo iż wcześniej przyznano pewne kwoty na etapie likwidacji szkody to były one oceniane przez pryzmat bezpośredniego zaistnienia zmian w sytuacji majątkowej powódek w rozumieniu art. 448 § 1 i § 3 k.c. i obejmowały zwrot należności związanych z kosztami pogrzebu oraz odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji majątkowej żony i matki po śmierci męża i syna, a także tylko dla mieszkającej wspólnie M. B. w związku

z pogorszeniem się sytuacji materialnej po śmierci ojca. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nic nie wypłacono I. K. i M. B. w związku ze śmiercią brata, a więc ewidentnie ugody odnoszą się do rekompensaty finansowej. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że roszczenia zaspokojone uprzednio w ramach zawartych ugód oraz te w sprawie niniejszej są tożsame. Oba roszczenia są rodzajowo i normatywnie odmienne. Zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio zaistniałe w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na ich sytuację materialną. Natomiast zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Zadośćuczynienie może zostać przyznane, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda, którą ma ono rekompensować. W sprawie niniejszej po tragicznej utracie osób najbliższych powódki odczuwały i odczuwają nadal cierpienie. Śmierć J. B. i P. B. (1) stała się dla nich ciosem, zdarzenie to wpłynęło jednoznacznie negatywnie na całą rodzinę. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego zostały naruszone ich dobra osobiste w postaci więzi łączących je z mężem i bratem.

Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed nowelizacją z 2008 r., należy się na podstawie naruszenia dóbr osobistych (art. 448 k.c.). Główną funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy mająca na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, sposób radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy, mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru, a także okoliczności zewnętrznych, każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. Mając to na względzie bardzo trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie ma też w tym przedmiocie jednomyślnego stanowiska, na jakim pułapie powinno się te kwestie niematerialne przekładać na konkretne kwoty.

Sąd Okręgowy wskazał, że rodzina powódek była bardzo zżyta i dobrze funkcjonującą. Jej członkowie utrzymywali ciepłe i bliskie relacje, mogli liczyć na siebie w każdych okolicznościach, a osoby zmarłych, J. i P. B. (1), stanowiły jej ważne ogniwa. Sąd Okręgowy ocenił, że poczucie krzywdy po śmierci osób bliskich, jak również wpływ straty na dalsze funkcjonowanie rodziny były silne i dramatyczne. Rola jaką spełniali zmarli w rodzinie, młody wiek P. B. (1) oraz plany, jakie wiązali rodzice z synem w przyszłości, miały niezaprzeczalny wpływ na poczucie bezradności życiowej, bezsilności wobec trudności, samotności i strachu przed przyszłością u powódek, w szczególności u D. B..

Dla D. B. śmierć męża i syna była wyjątkowo traumatyczna. Powódka wraz z mężem stanowili zgodny związek, byli stawiani za przykład innym, małżonkowie mogli na co dzień na siebie liczyć zarówno w sprawach codziennych - J. B. był „złotą rączką” i w kwestiach długofalowych. Mąż stanowił dla D. B. oparcie finansowe i emocjonalne, pomagał jej w sprawach utrzymania domu, wychowywania dzieci, prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego, a w zasadzie w dużej mierze sam nim zarządzał. Powódka miała poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i miłości, nie musiała obawiać się przyszłości. Z synem powódkę łączyły szczególnie silne więzi rodzicielskie, co potwierdziły zgodne zeznania wysłuchanych na rozprawie osób. P. był synkiem mamusi, który miał pozostać w gospodarstwie, zdobywał

w tym celu kwalifikacje, planowano też rozbudowę domu i przy nim miało upłynąć dalsze spokojne życie rodziców. Aktualnie powódka próbuje utrzymać gospodarstwo przy pomocy sąsiadów i rodziny, ale nie jest w stanie temu faktycznie poddać i z biegiem czasu będzie coraz trudniej. Gospodarstwo stanowi jedyne źródło utrzymania i dom, w którym powódka została sama są teraz problemem, bo D. B. cierpi na problemy z kręgosłupem i nie może liczyć tak jak wcześniej na męża i syna. Powódka musiała zrezygnować z hodowli, utrzymuje się z dopłat i musi dotrwać do wieku emerytalnego, a później planuje wydzierżawić majątek lub przekazać go, do czego nigdy by nie doszło, gdyby nie tragiczny wypadek. Dla D. B. w tym dniu zakończył się szczęśliwy okres życia w pełnej rodzinie i brak problemów. Przez długi czas po tragedii D. B. nie była w stanie odzyskać równowagi psychicznej. Po śmierci męża krótko korzystała z pomocy psychologicznej, ale nie widziała konieczności leczenia, wołała podejść do tragedii w sposób religijny - chodzi codziennie do kościoła i na cmentarz. Powódka miała problemy ze snem, dużo się modliła, nie mogła się wyciszyć. Smutek i żal po utracie najbliższych w znacznej mierze utrzymują się do dnia dzisiejszego. Powódka nie ułożyła sobie życia ponownie i nie ma takich planów. Nadal trzyma pamiątki, ubrania i rzeczy po zmarłych, odwiedza regularnie ich groby i wraca wspomnieniami do czasów sprzed wypadku, ma wrażenie że powrócą, więc trzyma wszystko bez zmian.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż wysokość należnego D. B. zadośćuczynienia winna być uwzględniona w całości żądania, tak jak to określiła sama powódka po 100.000 zł zadośćuczynienia za śmierć męża i syna.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę dzisiejszy stan emocjonalny M. B. i I. K., ich stopień pogodzenia się z nieszczęściem, upływ czasu i jego wpływ na rozmiar krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego istniała różnica pomiędzy obu siostrami w dniu wypadku. I. K. była już mężatką od blisko roku, która opuściła dom rodzinny i żyła już problemami swojej nowej rodziny, odwiedzając tylko rodziców. W niedługim czasie zaszła w ciążę i mogła skoncentrować się na innych kwestiach, co jak twierdzi bardzo jej pomogło w wyjściu z traumy. Obecnie pozwana ma dwoje dzieci, mieszka z mężem w Niemczech, a zatem zarówno oddalenie, jak i własna rodzina pozwoliły na szybsze przeżycie smutku. Natomiast jej siostra M. B. mieszkała jeszcze z rodzicami i bratem w czasie wypadku, a więc ich relacje były bardzo bliskie i codzienne. Co więcej na skutek śmierci ojca i brata powódka pozostała z matką przez trzy lata w domu, odkładając plany zamążpójścia i założenia rodziny. Przebywanie wraz z matką w domu, gdzie mieszkali poszkodowani uniemożliwiało oderwanie się od tragedii i stałych wspomnień. Aktualnie powódka opuściła już dom rodzinny i założyła rodzinę, skończyła studia.

Sąd Okręgowy oceniając opisane okoliczności, patrząc przez pryzmat indywidualnych predyspozycji powódek, przeżyć i obecnego stosunku emocjonalnego do zdarzenia z 23 lipca 2008 r. uznał za zasadne przyznać powódce M. B. zadośćuczynienie w kwocie łącznej 100.000 zł po 50.000 zł w związku ze śmiercią obu bliskich, jak to określiła sama powódka na początku procesu, zaś powódce I. K. w sumie 50.000 zł, w proporcjach po połowie, tj. po 25.000 zł za śmierć każdego z członków rodziny; w pozostałej części powództwo oddalono. Sąd Okręgowy podkreślił, że córki J. B. mają nowe rodziny, dzieci i plany oraz perspektywy na dalsze życie, w przeciwieństwie do swojej mamy, która została pozbawiona nadziei na spokojne, rodzinne życie przy boku swojego męża i syna.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w części tj. .

1. punkt 1) wyroku w części, to jest co do kwoty 30.000,00 zł;
2. punkt 2) wyroku w części, to jest co do kwoty 20.000,00 zł;
3. punkt 4) wyroku w części, to jest co do kwoty 20.000,00 zł;
4. punkt 8) i punkt 10) wyroku w części.

Skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powódki D. B. i M. B. kwot nieodpowiednich do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódek związanego z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 23 lipca 2008 r.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przejawiające się w nieprawidłowym ustaleniu, iż zawarte na etapie postępowania likwidacyjnego ugody z powódką D. B. pozostają bez wpływu na roszczenia powódek oparte o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o:

1. zmianę punktu 1) wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki D. B. kwoty 70.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty w miejsce zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią męża powódki J. B.;
2. zmianę punktu 2) wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki D. B. kwoty 80.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty w miejsce zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią syna powódki P. B. (1);
3. zmianę punktu 4) wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki M. B. kwoty 30.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty w miejsce zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią brata powódki P. B. (1);
4. zmianę punktu 8) i 10) wyroku poprzez zasądzenie od powódki D. B. i powódki M. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za I instancję zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu;
5. zasądzenie od powódki D. B. i powódki M. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Odwoławczym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał trafnej oceny i analizy prawnej, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Skarżący nie kwestionował w apelacji zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość zasądanego zadośćuczynienia. Apelacja koncentruje się wokół dwóch kwestii: rażącego zawyżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia w stosunku do „podobnych spraw” rozpoznanych przez inne sądy oraz braku zaliczenia na poczet zasądanego zadośćuczynienia kwot wypłaconych powódkom w postępowaniu likwidacyjnym na podstawie zawartych z ubezpieczycielem uгод.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę prawną dochodzonego przez powódki roszczenia stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z aktualnym poglądem doktryny i orzecznictwa, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (vide:

uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). W uchwale z dnia 13 lipca 2011., (III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10) Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. W wyroku z dnia 15 marca 2012r. (I CSK 314/11, LEX nr 1164718) Sąd Najwyższy również zajął stanowisko, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008r., spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Ponadto zdaniem Sądu Najwyższego wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10, LEX nr 848128). W odniesieniu do odpowiedzialności z art. 448 k.c. przytoczonego już w pozwie jako podstawa prawna powództwa, należy stwierdzić, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W orzecznictwie i nauce przeważa koncepcja obiektywna, według której dobra osobiste to pewne wartości niematerialne wiążące się ściśle z jednostką ludzką (a poprzez art. 43 k.c. z osobą prawną) i uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, mają znaczenie oceny społeczne analizowane z punktu widzenia rozsądnego człowieka. Nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. W świetle art. 23 k.c. pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny. Oznacza to, że za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej. Z brzmienia cytowanego przepisu należy także wyciągnąć wniosek, że prawu polskiemu nie jest znane jedno dobro osobiste i jedno odpowiadające mu prawo osobiste. Istnieje wiele dóbr osobistych korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra. Co więcej, nie istnieje wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a ze swej istoty ma on charakter zmienny. Wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej.

Środki ochrony dóbr osobistych normuje art. 24 k.c. Przyznaje on dwa roszczenia niemajątkowe: o zaniechanie działania (§ 1 zd. pierwsze) i o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (§ 1 zd. drugie). Oprócz tego przyznaje on w § 1 zd. trzecim ochronę majątkową w postaci roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne i zapłatę odpowiedniej sumy na cel społeczny. W zakresie roszczeń majątkowych art. 24 § 1 zd. trzecie nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia, albowiem odsyła do „zasad ogólnych”. W ten sposób znajduje zastosowanie przytaczany wcześniej art. 448 k.c. W rozpoznawanej sprawie powódki wystąpiły z żądaniem zadośćuczynienia, uznając je za właściwy środek ochrony ich dóbr osobistych.

Nie budzi wątpliwości, że dobra, których ochrony dochodziły powódki, należą do dóbr osobistych chronionych prawem. W pozwie powoływały się bowiem na to (przy pewnym uogólnieniu ich stanowiska), że ze zmarłymi członkami rodziny łączyła je silna więź rodzinna i emocjonalna oraz poczucie bliskości. Śmierć wywołała gwałtowną zmianę i krzywdę w różnych sferach życia powódek poprzez zerwanie tych więzi i utratę bliskich członków rodziny. Według utrwalonego w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądu do dóbr osobistych zalicza się m.in. prawo do intymności i prywatności, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej oraz więzi rodzinne. W odniesieniu do tych ostatnich Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu uchwały z 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011 z. 2 poz. 42), że więzi rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 23 k.c.); skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to a fortiori może być nim także więź między osobami żyjącymi. Tak określone dobra oczywiście są uznawane w społeczeństwie jako jedne z najbardziej doniosłych, przez co zasługują na ochronę cywilnoprawną.

Przechodząc do zarzutów apelacji, to wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego za niezasadny należało uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Nie sposób podzielić stanowisko skarżącego, że zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie zostało w sposób rażąco zawyżone.

Po pierwsze zauważyć należy, że ocena wysokości przyznanego zadośćuczynienia na gruncie konkretnej sprawy pozostawiona jest sądowi orzekającemu z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia życiowego i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Innymi słowy korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas gdy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie wysokie bądź rażąco niskie. Mała stosunkowo uchwytność szkody niemajątkowej z punktu widzenia jej ścisłego określenia prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy Sąd orzekający nie pominął istotnych okoliczności przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, naruszenie przywołanych przepisów może mu być zarzucone jedynie wówczas, gdy przyjęte zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone.

--	--

W niniejszej sprawie okoliczność taka nie miała miejsca. Sam skarżący w apelacji domaga się zasądzenia kwot odpowiednio niższych jedynie o 30 % i 20 %.

Po drugie, nie jest uzasadnione odnoszenie zasądzonych przez Sąd Okręgowy kwot do, jak to określił skarżący „podobnych spraw”, w których zasądzone zostały tytułem zadośćuczynienia niższe kwoty. Podkreślenia wymaga, co słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy, że nie ma jednomyślnego stanowiska, na jakim pułapie powinno się kwestie niematerialne przekładać na konkretne kwoty. Decydujące będą okoliczności konkretnego przypadku. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Kwota zadośćuczynienia powinna stanowić wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c. odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu zaś o wysokości przyznanego zadośćuczynienia powinny decydować takie kryteria jak przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (depresja, nerwica), wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego.

Wszystkie te kryteria zostały przez Sąd I instancji uwzględnione. Sąd Okręgowy ocenił, że poczucie krzywdy po śmierci osób bliskich, jak również wpływ straty na dalsze funkcjonowanie rodziny były silne i dramatyczne. Wziął pod uwagę indywidualne predyspozycje powódek, ich przeżycia jak i obecny stosunek emocjonalny do zdarzenia. Dokonał również dyferencji wysokości przyznanego powódkom zadośćuczynienia biorąc pod uwagę rodzaj oraz natężenie ich więzi z poszkodowanymi. Oczywistym jest, że nie można przyjąć, że pomiędzy intensywnością i sposobem przeżywania żałoby a charakterem więzi emocjonalnych łączących powódki ze zmarłymi zachodzi każdorazowo współzależność

tego rodzaju, że im silniejsza była więź, tym bardziej powikłana i przedłużona będzie żałoba będąca następstwem przerwania tej więzi wskutek śmierci osoby bliskiej, bowiem przeżywanie żałoby zależy od cech indywidualnych każdej z powódek, a nie wyłącznie od charakteru ich relacji ze zmarłym. Niepowikłane i nieprzedłużone przejście okresu żałoby może się więc wiązać zarówno z brakiem szczególnie silnej więzi pomiędzy osobą bliską a zmarłym, jak i może wynikać z określonej konstrukcji psychicznej osoby bliskiej, z jej osobowości, charakteru, siły ducha, a także sytuacji osobistej, w jakiej pozostaje po śmierci członka najbliższej rodziny.

O krzywdzie osób bliskich zmarłego decyduje zasadniczo intensywność relacji, w których pozostawały one z nim w momencie jego śmierci. Naturalnie dla rodzeństwa zamieszkującego pod jednym dachem i w ramach rodziny biologicznej nasilone więzi i pozytywne emocje ulegają nieuchronnemu osłabieniu w momencie założenia własnych rodzin, które zmieniają cele obojga małżonków i podporządkowują ich działania dobru dzieci i współmałżonka.

Zasądzona kwota, w ustalonym stanie faktycznym, nie mogą być potraktowane jako zadośćuczynienie pieniężne w rażąco zawyżonej wysokości. Mając na uwadze kryteria subiektywne i obiektywne przyznawania zadośćuczynienia, to niezależnie od okoliczności konkretnego zdarzenia, jeżeli w ogóle uwzględnia się roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, to przyznane świadczenie pieniężne musi być wyraźnie w swej kwocie znaczące. Zadośćuczynienie jako swoista kompensata za ból, cierpienie i inne aspekty utraty osoby najbliższej musi odpowiadać intensywności tych negatywnych przeżyć osoby bliskiej. Odpowiednie wyważenie cierpień powódek jest trudne i niemożliwe do jednoznacznego określenia w sumie zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przewagę zyskuje w ostatnim czasie pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie za krzywdę ma pełnić przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia powinien być rozmiar krzywdy poszkodowanego. Mniejszą rolę zaczyna zaś odgrywać zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, według której suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, choć nie powinna być w żadnym razie symboliczna. Powołanie się na tę ostatnią zasadę nie może umniejszać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, w szczególności oznaczać przyzwolenia na lekceważenie wartości, które są z natury nader niewymierne. Kryteria oceny wysokości zadośćuczynienia muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i umożliwić osiągnięcie równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia.

Podkreślenia wymaga, że z żądaniem wystąpiła między innymi matka po stracie dziecka, wspólnie z nią zamieszkującego, nieusamodzielnionego, co daje podstawę do przyjęcia, że zasądzona przez sąd meriti kwota tytułem zadośćuczynienia (bez względu na sumy wypłacone podczas postępowania likwidacyjnego), jest adekwatna do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy. W szczególności, kwota ta nie jest niewspółmiernie zawyżona, bądź zaniżona. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, powódka D. B. miała szczególną więź z swoim synem, planowała bowiem spędzić z nim starość i przekazać gospodarstwo a zatem na jego osobie opierała swoją przyszłość zaś wskutek wypadku, plany te legły w gruzach i powódka D. B. do tej pory nie uporała się psychicznie z traumą. Trudno zatem uznać by przyznane na poziomie 100.000 zł zadośćuczynienie było zawyżone w sytuacji utraty przez matkę jedyne syna, z którym planowała spędzić starość. Podobnie należy ocenić wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierci męża. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, materiał dowodowy zgromadzonych w aktach sprawy jednoznacznie przedstawia związek małżeński D. B. jako zgodny i wspierający się na wzajem, przy czym co istotne osobą na której opierał się byt całej rodziny w tym w szczególności D. B. był mąż, który stanowił dla powódki oparcie zarówno finansowe jak i emocjonalne oraz w zasadzie w całości zarządzał gospodarstwem rolnym. W chwili wypadku powódka D. B. miała 43 lata i pozostawała od lat w związku małżeńskim. Obecnie całkowicie wyklucza ponowne zamążpójście. Utarta najbliższej osoby, wywołała pustkę w życiu D. B. i to na wielu płaszczyznach, której nie udało jej się zapęłnić mimo upływu znacznego okresu czasu. Przedmiotowe okoliczności w sposób jednoznaczny przesądzają, że przyznane D. B. zadośćuczynienie za śmierć syna i męża jest w pełni adekwatne do stopnia krzywdy.

Podobnie więź emocjonalna łącząca powódkę M. B. z bratem i ojcem uzasadnia wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że M. B. zamieszkiwała z rodzicami i bratem w jednym domu w chwili tragedii,

a zatem logicznym jest, że miała silną więź z bratem jak i ojcem wyrażającą się chociażby w codzienności, przy czym w chwili zdarzenia z 23 lipca 2008 roku miała 29 lat. Spędzała z bratem czas wolny, pomagała mu w obowiązkach szkolnych zaś ojca również miała na co dzień, bowiem brał on aktywny udział w jej wychowaniu. Nie jest zasadnym przyjęcie, że jej krzywda związana ze śmiercią brata winna przekładać się na inną kwotę niż co do śmierci ojca. M. B. zamieszkiwała w chwili wypadku z bratem i stanowili jedyne rodzeństwo, które pozostało w domu rodzinnym. Zmarły brat był najmłodszym z rodzeństwa i słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że ich więź miała charakter szczególny. Pomagali sobie nawzajem i spędzali wspólnie wakacje. Z uwagą na silne więzi rodzinne w domu państwa B., nie sposób uznać by strata brata wywołała w powódki M. B. mniejszą krzywdę niż śmierć ojca. Konsekwencje tragicznej śmierci brata i ojca wyrażały się chociażby w konieczności zmiany planów życiowych w postaci przełożenia ślubu i pozostania z matką na gospodarstwie rolnym przez okres jeszcze trzech lat. Obecnie jednak powódka M. B. ułożyła sobie życie. Całokształt przedmiotowych okoliczności przemawia za zasadnością wysokość przyznanej jej kwoty zadośćuczynienia zarówno za śmierć brata jak i ojca. Słusznie także Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie określiła żadnego uzasadnienia dla rozszerzenia żądania pozwu z pierwotnej kwoty 100.000,00 zł na 150.000,00 zł.

Reasumując tę część rozważań uznać należy, że Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy okoliczności istotnych z punktu widzenia wysokości należnego zadośćuczynienia jak i wyjaśnił i uargumentował swoje stanowisko. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby ocenę Sądu pierwszej instancji podważyć.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy wskazać, że Sąd I instancji dokonał wszechstronnej i prawidłowej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, mieszcząc się w granicach swobodnej oceny dowodów, zgodnie z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. III CKN 4/98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01). Pozwany natomiast przedstawił swój pogląd na zebrany materiał dowodowy i wdał się w polemikę z tezami uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy przy wydaniu wyroku wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W sposób wyczerpujący i szczegółowy rozważył zgromadzony materiał dowodowy i jednocześnie przedstawił tok rozumowania i umotywowował wnioski, do których doszedł.

W szczególności Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że roszczenia zaspokojone uprzednio w ramach zawartych ugód oraz roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu nie są tożsame. Zostały one bowiem oparte na innych podstawach prawnych.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio zaistniałe w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na ich sytuację materialną. Przepis art. 446 § 3 k.c. ma zatem umożliwić naprawienie szkód majątkowych. W art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie”. Odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej jest świadczeniem kompensującym szkodę majątkową, niezależnym od roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. ma natomiast zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Skarżący bezzasadnie zatem wskazuje, że do przyznanego zadośćuczynienia należy wprost doliczyć kwoty odszkodowania objęte zawartymi przez strony ugodami. Istotnym jest, że przedmiotowe ugody zostały zawarte w marcu 2010 roku, gdy orzecznictwo o możliwości stosowania art. 448 w zw. z art. 24 k.c. do rekompensowania krzywdy związanej z utratą bliskiej osoby, było już ukształtowane. Co warto podkreślić w samych ugodach powódki wskazały,

że zrzekają się wszelkich roszczeń ale wyszczególnionych w przepisach art. 446 § 1 i 3 k.c. Celem odszkodowania przyznawanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest naprawienie szkód o charakterze majątkowym powstałych przy zaistnieniu normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) między śmiercią poszkodowanego a istotnym pogorszeniem się sytuacji życiowej jego rodziny. Przedmiotowe odszkodowanie jest niezależnym świadczeniem od zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Szkoda może być wywołana cierpieniami psychicznymi skutkującymi osłabieniem aktywności życiowej osoby bliskiej zmarłemu, bądź może być wywołana przez fakt utraty pomocy, jakiej zasadnie można byłoby oczekiwać od zmarłego, gdyby żył, bądź też jakimikolwiek innymi przyczynami, których efektem ma być zawsze pogorszenie sytuacji życiowej. Jednakże sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyciężania trudności dnia codziennego, to można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Reasumując, przyznając odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. można posiłkować się odczuciami poszkodowanych, które wpłynęły na ich zdolności do poradzenia sobie z bieżącym życiem po stracie osoby najbliższej, to jednak odszkodowanie to nie ma na celu rekompensaty krzywd i cierpień psychicznych, które mogą znaleźć odzwierciedlenie w zadośćuczynieniu przyznawanym na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W związku z powyższym, apelacja stanowi w tym zakresie jedynie nieuzasadnioną merytorycznie polemikę ze słusznym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając obowiązkiem ich zwrotu pozwanego, którego apelacja została w całości oddalona. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódek ustalone od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt. 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461) w kwocie 2.700 zł. Należy wskazać, że co do zasady każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Jednakże w niniejszej sprawie reprezentowanie powódek nie wiązało się ze zwiększeniem nakładu pracy pełnomocnika. Czynności procesowe podejmowanie przez pełnomocnika w sprawie dotyczyły wszystkich powódek łącznie, jak również podnoszona przez niego argumentacja prawna. Ponadto przyznanie zwrotu kosztów procesu na rzecz każdej z powódek nie było uzasadnione charakterem niniejszej sprawy oraz wkładem pełnomocnika do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, który nie był znaczny (art. 109 § 2 k.p.c.).